Nakład 1000 egzempl. dnia 15/9 1927

Opłata uiszczona rycz. **Tarnów dnia 15 września 1927** Egzempl. **20** gr.

HASŁO

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:
miesięcznie — ·90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Poza Tarnowem pocztą: miesięcznie 1 Zł.

OGŁOSZENIA:

Strona	180 Zł.
1/2 strony	90 „
1/4 „	50 „
1/8 „	25 „
1/16 „	13 „
1/32 „	7 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukającym pracy 50% zniżki.

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 36. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok II.

Składki a wyrobienie społeczne.

Co niedzielę, a czasem nawet i częściej spotykamy nie niespodziankę, ale zwyczaj. Przy kasynie obok Skolimowskiego i gdzieindziej stoją stoliki, a przy nich zbiórka. Niemiłe dla stron obu zaczepianie przechodniów aby zebrać na ten, na inny, na ów cel nieco pieniędzy.

Wyśmiane w opinji publicznej, wyszydzone w kabaretach i gazetach... zbiórki uliczne.

A po kawiarniach w miastach na letniskach chodzą z puszkami panie, zakonnice, młodzież i żebrzą o wsparcie nie sobie, a innym, na taki, na owaki, na różny cel

I spotykają ich szyderstwa i obmowy i zniechęceni chcą porzucić tę pracę, aby, widząc nędzę i potrzeby, dać się ponownie namówić. Filantropi nie wiedzą, że wrzucają tylko krople ukojenia do pożaru potrzeb nędzy, że szamocą się bezskutecznie, bo nie przeprowadzają akcji celowej a tylko próby zaradcze drobne i nie obejmujące całości.

A jednak czyż masz prawo odmawiać zawsze i stale pogardliwie odsuwać wyciągnięte ręce.

Czyż wolno ci w kraju gdzie tyle nędzy, odmówić wsparcia potrzebującym.

Czyż nie jest to wina społeczeństwa całego że brak nam celowej organizacji, że jeśli zawiąże się jakieś dobroczynne stowarzyszenie, garść tylko posiędzie członków płacących i że jedynym sposobem by wydusić nieco pieniędzy są po gardzane... zbiórki uliczne.

W społeczeństwie zorganizowanem musi być pewien procent dochodu społecznego przeznaczony na cele starcia łez i budowy pewnych nowych wartości moralnych. Muszą się znaleść pieniądze na szpitale, ochronki i żłóbki.

Ale skoro u nas w Polsce nie nałożyło na siebie społeczeństwo podatku w formie należenia do tych stowarzyszeń do których powinno, to ludzie dobrej woli wyduszają ten podatek w formie prawda mocno agresywnej, ale w naszych stosunkach jedynie skutecznej, organizują stoliki i zaczepiają przechodniów.

Gdyby naprzykład do takiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa należało w naszym powiecie nie 80 ale około tysiąca osób, nie trzebaby robić zbiórek, nie potrzeba by było spotykać się z odmowami publiczności.

Byłaby organizacją potężną, mogącą się zdobyć na większe wydatki niemal bez pracy, gdy teraz kilkadziesiąt osób musi harcować z różnemi imprezami przez cały tydzień aby się wreszcie rozczarować, nie osiągając zamierzonej sumy.

I jeszcze jedna by w tem była wielka wartość. Płaciłaby ta publiczność, która uznaje dany cel, której on odpowiada, a nie byłoby tak jak obecnie, gdzie daje się nie ze względu na cel zbiórki, ile z uwagi na osoby zbierających.

A wśród odmawiających rzadko się zdarza jednostka, która nie płaci, mówiąc: „cel mi nie odpowiada", ale każdy udaje swą życzliwość dla jakiejkolwiek akcji, poto aby się starać wymigać.

Póki jednak odpowiedniej organizacji niema, zbiórki są środkiem jedynym, przy naszych organizacyjnych zdolnościach długo jeszcze zatem zmuszeni będziemy patrzeć na publiczną żebraninę, którą dla wstydu całego społeczeństwa przedsiębiorą jednostki o dobrej woli i zrozumieniu potrzeb innych niż napój i jadło.

R.

NA RATUSZU.

W najbliższych dniach odbędzie się po wywczasach wakacyjnych pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie to zapowiada się bardzo gorąco a to z powodu kilku nader ważnych wniosków, jakie wniesie frakcja P. P. S. uzależniając od przyjęcia tych wniosków swoją dalszą współpracę z Magistratem.

Nadewszystko frakcja P. P. S. na Ratuszu domagać się będzie szybszej, intenzywniejszej pracy Magistratu w sprawach inwestycji miasta.

Z całym przekonaniem przyłączamy się do słusznych żądań pp. radnych P. P. S. Prace inwestycyjne w naszem mieście postępują prawdziwie żółwiem tempem. Może podnieta z zewnątrz przyczyni się do podniesienia energji naszych włodarzy i że nareszcie usłyszymy coś konkretniejszego o rzeźni, łaźni, halach targowych, barakach dla bezdomnych i domach mieszkalnych.

Szerokie pole do popisu, jak również zdobędą sobie wdzięczność ci radni, którzy Magistrat dosadnie zainterpelują w sprawie kanalizacji i regulacji ulic.

Przydałoby się również aby p. radni przespacerowali się po podwórzach większej ilości domów w Tarnowie. Wstyd i ohyda. Olbrzymie zbiorowiska zarazków, smród i niechlujstwo jakie w orjentalnych nawet krajach znaleść nie można. Cóż pomoże odnawianie fasad, kiedy wewnątrz domów bagniska gnoju. Ustępy w wielu domach drwią z przepisów higieny.

Tymi to sprawami musi się Magistrat w najbliższym czasie zająć.

Wielką burzę na Radzie wywoła wniosek radnych P. P. S. żądający dużych zmian personalnych w dziale administracyjnym tak samorządu, jak też i w przedsiębiorstwach należących do miasta.

Jak widzimy bardzo interesująco zapowiadają się prace powakacyjne na ratuszu. Namy nadzieję, że interpelacje te wszystkie nie pozostaną tylko pięknie wypowiedzianemi mowami, lecz, że przyczynią się do szybszego uzdrowienia naszych stosunków lokalnych.

K.

Komitet Pomocy dla powodzian.

W zasadzie człowiek jest dobry. Zarodki zła nie tkwią w sercu jego, lecz raczej otoczenie, niedola, zły przykład tworzą zło w człowieku. I musi to dobro w nim tkwić głęboko, skoro po tysiącach lat zaciętej walki człowieka z człowiekiem o byt, w chwilach niedoli pewnego odłamu ludzkości reszta ludzkości z dużym miłosierdziem spogląda na upośledzonych przez los i chętnie bieży z pomocą swoim cierpiącym braciom.

W najbardziej zamierzchłych czasach poczucie solidarności ludzkiej górowało nad wszelkimi złymi instynktami. Idea chrystjanizmu pogłębiła jeszcze tą solidarność człowieczeństwa i rozszerzyła pojęcie o ofiarności bliźniego względem bliźniego. W czasach kataklizmów dziejowych, podczas wojen narodów, instynkta solidarności ludzkiej bywają przytłumiane, nigdy całkiem nie gasną, gdyż ogólna wola narodu ulega hypnozie kilkunastu jednostek, które budząc w ogóle złe instynkta, usypiają w człowieku t.j. w jednostce społecznej jego prainstynkt: dobroć.

Usypiają ją tylko na chwilę, bo wnet się budzi i ze zdwojoną siłą działa na terenie ludzkiej solidarności. Najbardziej jednak wstrząsają sercem ludzkiem wielkie katastrofy elementarne, które powtarzając się co jakiś czas, pochłaniają ofiary w życiu i mieniu ludzkiem.

W latach powojennych kapryśna natura srodze pustoszyła ludność świata. Trzęsienia ziemi w Japonji, powodzie w Ameryce, pochłonęły setki tysięcy ludzi i ogromne szmaty bujnie zaludnionej ziemi uczyniły zgliszczami.

Mniejszymi, znacznie mniejszymi kataklizmami natury został nawiedzony nasz kraj. Mimo to katastrofy, które od kilku lat nawiedzają naszą ojczyznę, są dla nas prawie że równomierne jak wielkie katastrofy na tamtym kontynencie, gdyż majątek nasz narodowy, ubogi, ciężkie przechodzi próby, łagodząc szkody wyrządzone przez powodzie i gradobicia.

W tym roku specjalnie silnie na terenach Małopolski powódź szalała. Dziesiątki tysięcy ludzi znalazło się bez dachu, dziesiątki tysięcy ludzi straciło swe mienie. Rząd pospieszył natychmiast z pomocą. Lecz jakże drobną może być pomoc ubogiego naszego skarbu, wobec olbrzymiej katastrofy. Tutaj całe społeczeństwo musi zabrać głos. Z pałacu bogacza, ze skarbca musi wydobyć się złoto i w lepiance najuboższego wieśniaka musi się znaleść garść zboża, by jednym strumieniem popłynęły, aby złagodzić nędzę tych, którym woda zabrała wszystko.

I znowu wykaże się jaskrawie, że nieszczęście jednostek, wzbudza solidarność w człowieku.

Człowiek jest dobry!!

W tym duchu zwołał p. starosta Krupiński posiedzenie, na które zaprosił przedstawicieli wszystkich warstw społecznych w Tarnowie w celu założenia Powiatowego Komitetu Pomocy dla dotkniętych powodzią. Posiedzenie odbyło się w sali konferencyjnej Kasy Oszczędności.

Na sali zauważyliśmy reprezentantów sądu: pp. prezydenta Kruczkiewicza, wiceprezydenta Gejslera i prokuratora Rożańskiego. Miasto reprezentowali pp.: burm. Dr. Kryplewski, wiceb. Dr. Mütz, oraz asesor prof. Ciołkosz. Duchowieństwo zjawiło się licznie z ks. prałatem Myssorem, oraz z Ks. prałatem Mazurem.

Wojskowość zastępował p. major Gryl. — Z wielkich obszarników byli obecni na sali p. plenipotent Wiśniewski, p. Marszałkowicz oraz prezes Związku Ziemian.

Komitety pań były reprezentowane jak zwykle przez p. Biesiadzką i p Szypulinę, Z obywatelstwa miejskiego zauważyliśmy dyr. Studnickiego, p. sekretarza Przybyłkiewicza, pp. Drów Józefa i Zygmunta Silbigerów, p. Starostkę, p. Skolimowskiego, p. Dr. Ehrenfreunda, p. Dr. Janigę i wielu innych.

Pan starosta Krupiński zagaił posiedzenie wykazując w bardzo pięknym przemówieniu jak wielkie spustoszenia w ludziach i mieniu poczyniły wezbrane wody i jak wielki a święty ciąży na nas obowiązek niesienia pomocy nieszczęśliwym braciom — Następnie p. starosta zobrazował jak komitet powinien rozpocząć swe prace aby nieść jak najrychlejszą pomoc. Komitet powiatowy musi być podzielony na 3 działy, na Komitet Centralny, Komitet miastowy i Komitety parafjalne.

W dyskusji nad ukonstytuowaniem Komitetów, jak również nad sposobami przyszłej działalności tychże Komitetów dyskutowano bardzo obszernie. Głos zabierali pp. br. Dr. Kryplewski, Ks. prałat Myssor, p. Dyr. Studnicki, wiceprez. Dr. Geisler, red. J. Kulesza, wicbr. Dr. Mütz, prof. Ciołkosz, p Marszałkowicz, P. prezes Związku Ziemian, oraz wielu okolicznych proboszczów.

W końcu zebrani uchwalili podzielić całą akcję na 3 części: Komitet Centralny z p. Krupińskim na czele. W skład Komitetu Centralnego wchodzą tylko Ks. prałat Myssor jako skarbnik, oraz pp. nadkomisarz Bursztyn i sekr. Przybyłkiewicz jako sekretarze. Komitet miastowy z p. br. Dr. Kryplewskim na czele. Komitet miastowy zorganizuje się na najbliższym posiedzeniu Rady, poczem Komitet utworzy sekcje mające kierować całą imprezą w mieście. Komitety parafjalne w okolicznych wsiach na których czele staną księża, którzy razem z naczelnikami gmin poprowadzą akcję po wsiach. Komitety parafjalne będą przez swoich delegatów porozumiewać się z Komitetem Centralnym.

Komitety parafjalne będą przyjmować obok składek pieniężnych datki w naturze przedewszystkiem zboże, które to w całości p. starosta Krupiński ma zamiar rozdzielić między rolników naszego powiatu, którzy acz nie byli nawiedzeni tak gwałtownie klęską powodzi, już na wiosnę zostali zrujnowani kilkakrotnem gradobiciem.

Mamy nadzieję, że podwójna ta akcja pomocy całkowicie się uda i ponownie wykaże że: Człowiek jest dobry!!!!! *J. K.*

Z Rady Powiatowej.

Nowy kierownik Rady Powiatowej p. Starosta Krupiński, wziął się energicznie do sanacji śpiących stosunków naszego powiatu.

Całkiem innym tempem postępują prace regulacji, naprawy dróg.

W najbliższym czasie Rada Powiatowa ma roztrzygnąć sprawę przyłączenia gmin Świerczkowa i Dąbrówki Infułackiej do wielkiego Tarnowa.

Na mocy uchwały ministra spraw wewnętrznych zamianował p. wojewoda Darowski prof. Kaspra Ciołkosza członkiem Rady Powiatowej.

Wejście ruchliwego assesora prof. Ciołkosza do Rady Powiatowej przyczyni się znacznie do rozwoju spraw powiatowych a co najważniejsze interesa miasta znajdą w Radzie Powiatowej swego energicznego poplecznika.. —a

Cegły a Chorzów.

W sprawie zakupna cegły przez kierownictwo budowy zakładów chorzowskich zostaliśmy mylnie poinformowani jakoby tarnowscy właściciele cegielń złożyli oferty po 90 zł. za 1000 cegieł. Sprawa przedstawia się nieco inaczej. Tarnowscy właściciele cegielń wnieśli ofertę na 70 zł. I dziś jeszcze właściciele cegielń w tej samej cenie ofertę ponawiają.

Zarząd budowy żąda jednak uporczywie aby przedsiębiorcy tarnowscy zniżyli swoje oferty do 65 zł., mimo iż cegła krakowska loco Tarnów kosztuje ich przeszło 80 zł.

W najbliższych dniach ma się odbyć druga konferencja w sprawie ceny cegły. Na konferencji tej przedstawiciel Starostwa, przedstawiciel Magistratu oraz właściciele cegielń ustalą ostatecznie cenę cegły. **K**

Nieuczciwi poborcy podatkowi.

Do notatki jaką zamieściliśmy w ostatnim numerze “ H A S Ł A “ donoszącej o kradzieżach i ucieczce egzekutora podatkowego Budzińskiego który na naszym gruncie wsławił się rosyjskim wprost systemem wyciągania pieniędzy od biednych ofiar. Kupcy i przemysłowcy tarnowscy drżeli wprost z obawy przed krewkimi egzekutorami podatkowymi, którzy przemocą ściągali pieniądze, jak się ostatecznie wykazało nie dla rządu, lecz dla siebie,

Było ich bowiem dwóch. Policja tarnowska zaaresztowała jednego z nich Kruszewskiego, Budyński zdołał zbiedz.

Jakie straty poniósł Skarb trudno w przewidziec, jednak jak już zdołaliśmy stwierdzić straty dochodzą do kilkunastu tysięcy zł.

Proceder złodziejski tych pp. ułatwiony był tem, że osobno dawali kwity płacącym podatki a osobno notowali sobie sumy, które inkasowali I tak inkasując u pewnego kupca 660 zł. zanotowali że wpłynęło 60 zł. u innego zaś kupca biorąc 115 zł. zanotowali na jego dobra 15zł. resztę zaś pieniędzy chowali dla siebie. Pomysłowi ci złodzieje urządzali sobie libacje, na których płynęło wino i koniaki. K

Komisja sanitarna.

W numerze »Hasła« z 12 maja b. b. wyczytaliśmy wiadomość, że na ratuszu odbyło się rzekomo posiedzenie komisji sanitarnej, która pod groźbą zawleczenia tyfusu do miasta, czy też pod groźbą.... wizyty ministra Składkowskiego, miała oczyścić miasto, względnie wnętrza domów.

A więc uchwalono (według notatki Hasła) podzielić miasto na rejony, każdy rejon miała zwiedzić komisja z lekarzem na czele, której wyroki miały być bezapelacyjne. Komisja miała zarządzić oczyszczenie domu w przeciągu 3 dni, a w razie niewykonania zarządzenia, kolumny robotnicze miały zaprowadzić porządek w domu opornego gospodarza na jego koszt. — Wobec tej uchwały uważano rzecz za wykonaną tak dalece, że nawet wyciągnięto wniosek: że zawleczenie tyfusu do naszego miasta — jest wykluczone.

Zapytujemy tedy Szan. Redakcję czy posiedzenie komisji rzeczywiście się odbyło, a jeżeli tak, kiedy rozpoczną urzędowanie te »komisje rejonowe z lekarzem na czele«? Dziś jest już 12 września. *Mieszczanin.*

Podając list ten naszego czytelnika zapytujemy św. Magistrat co się stało z ową komisją saninarną i dlaczego nie urzęduje.

Był dach — Niema dachu — a powinien być dach.

W domku przy ul. Lwowskiej L: 120 gdzieś przy końcu miasta w jednem mieszkaniu warstat i gniazdo dla całej rodziny. Właściciel p. J. Zając pobrał od Markusa Senderowicza 70 dolarów oraz czynsz miesięczny 5. zł. Po dwu latach przystępuje do rozbierania domu. Magistrat zgodził się na zdemontowanie o ile gospodarz wystara się o **odpowiednie** pomieszczenie. Ten ze swej strony wskazał p. S. komórkę parę metrów w kwadrat gdzie nie może się on zmieścić nie poto by pracować ale nawet by mieszkać.

Sprawa w sądzie, wygrana będzie napewno przez p. S. a tymczasem pozostaje on bez dachu nad głową.

Kto prędko uskutecznia, robi to dwa razy. Niechaj o tem pomyślą ci w czyich rękach leży załatwienie tej sprawy. R.

Nowy zamach na kupiectwo tarnowskie, czy nowy dowód ignorancji Warszawisty.

Rząd zaborczy jeszcze przed przeszło sześćdziesięciu laty uznał że Tarnów, który wtedy był podrzędną mieściną prowincjonalną, musi mieć własny Urząd cłowy, aby nie był zależny od Krakowa lub jakiejś stacji granicznej.

Dziś nasze własne władze skarbowe są innego wręcz zdania, aczkolwiek miasto nasze w ciągu przeszło sześćdziesięciu lat znacznie się podniosło, a ostatnio rozpoczęto budowę wielkiej Państwowej Fabryki Związków Azotowych i mamy nadzieję, że przez to miasto nasze jeszcze więcej się podniesie. Dziś po przeszło sześćdziesięcioletniem istnieniu w Tarnowie Urzędu Celnego, zadecydowano urząd ten zlikwidować.

Konia z rzędem temu, który uzna takie zarządzenie za odpowiedne albo słuszne.

Co teraz kupiectwo tarnowskie pocznie, jeżeli który z tutejszych kupców dostanie przesyłkę zagraniczną? Będzie musiał jeździć do Krakowa, alko szukać swojego towaru po różnych miejscowościach granicznych, aby oclenie przyspieszyć. Te koszta siłą faktu przerzuci znowu na konsumenta. W taki sposób zarządzenia takie, wydane bez zastanowienia się, podrażają coraz więcej towary, bo z doświadczenia wiemy że inne towary, których z zagranicy nie sprowadzamy, także drożeją przy tej sposobności.

Co na to nasze korporacje kupieckie? Czy Kongregacja Kupców albo Stowarzyszenie Kupców lub też Zrzeszenie Kupców i Przemysłowców poczyniło już jakie kroki, aby to niezdarne zarządzenie cofnięto? Dotychczas nie słyszeliśmy o tem. Ale gdy się mówiło o wyborach, to w tych korporacjach zaczęło się kotłować; każdy się pchał do stołka.

Niechże teraz prowodyrzy wspomnianych korporacji kupieckich i przemysłowych nie zaspią sprawy, bo na nich wina spadnie, jeżeli bez oporu pozwolą na to, aby z dniem 1. listopada b. r. Urząd Celny w Tarnowie po przeszło sześćdziesięcioletnim istnieniu został zwinięty. *es.*

Ze sztuki.

Zenon Fleischer, znakomity skrzypek profesor Instytutu Muzycznego we Wiedniu, bawił przez krutki czas w naszem mieście. Skarbów swej poważnej i na wyżynie wirtuozostwa stojącej sztuki, udzielił garsce melomanów i w prywatnym domu wykonał program koncertowy, który oczarował zebranych. Koncert Becthowena w jego interpretacyi brzmiał wprost niesamowicie pięknie; zupełnie skończona technika palcowania i smyczkowa, duży pełny dzwięku ton i pełna skupienia i powagi gra, tworzyły podniosłą całość. Melomanom tarnowskim udało się uprosić p. Fleischera ady zechciał przyjechać z Wiednia i wystąpić publicznie. Obiecał solennie, iż 4 stycznia 1928 r. przyjedzie i zagra w sali Kasyna.

Wmiędzyczasie będzie Zenon Fleischer koncertował w Dużej Sali Tow. Muz. we Wiedniu i w szeregu miast Austryi i Niemiec.

Tarnowskie Biuro koncertowe otwiera sezon 1927/8 mistrzowskim koncertem światowej sławy pianisty Egona Petriego, który odbędzie się dnia 24 września w sali Kasy Oszczędności.

W sprawie wystawy.

W ostatnich czasach mnoży się wielka ilość wystaw urządzonych w rozlicznych miastach Polski.

Oprócz Poznańskiego i Pomorza, które królują w tym względzie, jak zresztą wogóle w dziedzinie przemysłu i handlu — urządzają i miasta Małopolski wystawy.

Są to wystawy rolnicze, przemysłowe, wystawy hodowli bydła i drobiu e. t. c.

Takie wystawy urządzają: Stryj (rolniczą) Czor-

tków (rolnicza), Nowy-Sącz (wystawa drobiu, gołębi i królików). et. c. Jarosław (drobiu et. c.). Tarnów miasto przemysłowe nie kwapi się z urządzeniem wystawy, którаby obrazowała rozwój przemysłu miasta i okolicy.

Od długiego szeregu lat nie było u nas wystawy — jakże to inaczej było w czasach przedwojennych, kiedy to oglądaliśmy piękne wystawy rolnicze przemysłowe, urządzane w wielkim stylu w salach i ogrodach „Sokoła“. Możeby ludzie inicjatywy zakrzątnęli się około tej sprawy, chętnie otwieramy łamy naszego tygodnika do wypowiedzenia się w tej kwestii, rzucając myśl urządzenia wystawy w Tarnowie

Dr. A.

MUZEUM MIEJSKIE

Inwentarz Muzeum m. wzbogacił się w ostatnich dniach pięknem nabytkiem. Pamiętają starsi te czasy, kiedy w razie pożaru, strażak na wieży ratuszowej bił w dzwon na alarm i wołał przez tubę gdzie się pali.

Otóż dzwon ten, jako obecnie niepotrzebny, ofiarowano dla Muzeum miejskiego. Dzwon ten około metr wysoki, ma w otoku napis:

Si Deus nobiscum quis contra nos; po jednej stronie herb miasta Tarnowa i datę *anno Domini* 1631. po drugiej kontury dzwonu, jakby emblemat odlewni i napis Pav Biel Tarnov, wygląda to tak, jakgdyby dzwon w Tarnowie był odlany i jakby przed 296 laty w Tarnowie była odlewnia dzwonów ... quantum mutatus ab illo! oczywiście Tarnów. (X)

MIGAWKA.

Jest na terytorjum Polski pewne miasto. Wyposażone we wszelkie najbardziej konieczne utenzylja dzisiejszego społeczeństwa. A więc na każdą secinę społeczeństwa jest jedna knajpa. Całe obywatelstwo jest umiejętnie posegregowane na towarzystwa wzajemnej adoracji. Wszyscy kochają się tutaj bardzo serdecznie i rostaczają nad sobą nawet najdalej idącą opiekę. Miasteczko łupi sensację. Wiewiórka, która się usadowi na kasztanie jest przedmiotem ogólnego podziwu a sam fakt jest przez kilka dni rozmaicie komentowany i zajmuje sobą długo umysły „trzeźwo“ myślących obywateli. A co dopiero kiedy stanie się coś o wiele poważniejszego? Kiedy ktoś się potknie na śliwce i wywróci albo go zęby bolą. W pierwszym wypadku nieszczęśliwiec był napewno bezprzytomnie pijany i leżał w rowie ponieważ według pierwszej wersji jest nałogowym alkoholikiem według następnej umarła mu żona i dziecko albo otruli go komuniści albo wreszcie zdefraudował pół miljona zł. i puściwszy to w towarzystwie aktorek filmowych w barze upił się po raz ostatni zanim zasiędzie na elektrycznym fotelu. O śliwce jako głównym powodzie straszliwej tragedji nic się nie mówi.

Gdy kogoś bolą zęby najprawdopodobniej został spoliczkowany ponieważ handluje żywym towarem, a jako taki siedział już 10 lat w kryminale jest nieślubnym synem b. carskiego ministra i najprawdopodobniej jest powodem powodzi we wschodniej Małopolsce.

Samotna pani, która będzie wracać o 11-tej z kina zdradzała jeszcze męża za 5 minut 11-ta na Górze — Marcina o tym samym czasie widziano ją w objęciach młodego, człowieka, który 2 tygodnie temu wyjechał i. t. d. i. t. d.

A przezacni komentatorowie i komentatorki przy kawiarnianych stolikach i na informacyjnych podwieczoreczkach o świątobliwym i umoralniającym nastroju dodają do każdej ślicznej bajeczki po jednem zdaniu i wczorajszych jeszcze świętych chętnie w przeciągu paru chwil zamieniają w opryszków i odwrotnie. Gdzie jest to śliczne miasteczko łatwo chyba odgadnąć. Rom.

Z Pilzna.

Małem miniaturowem kociołkiem bałkańskim, w którym prażą się osobiste aspiracje domorosłych Machiawelistów jest to nasze miasteczko. Liczy sobie niewielu mieszkańców, lecz wielu polityków. Co trzech ludzi się zejdzie, to tworzą partję, bo dwóch z nich chce zostać posłami a jeden burmistrzem, to też podczas wyborów do Rady — miasto nasze miało wygląd wielkiego bojowiska — gdzie zaciekle walczono a na pobojowisku pozostały tylko aspiracje i apetyty różnych prowodyrów chętnych władzy — Również i dziś jeszcze mąci się u nas wodę ze wszystkich stron i czyni najazdy osobiste krecio-skrycie

— aby dotknąć przeciwnika a siebie nie narazić, gdyż najwybitniejszą cechą polityki małego miasta jest tchórzostwo. Ze słodkim uśmiechem przyjaźni spaszkwilić bliźniego.

Zdawało się, że po ukonstytuowaniu Rady i Magistratu praca naokoło interesów miasta zawrze — że piekące sprawy zostaną załatwione — a tu dalej cicho. Może to jednak ferje wakacyjne wpłynęły tak śpiąco na sprawy bieżące, czekajmy co przyniosą nam miesiące jesienne.

W restauracji — Szwajkowskiego ruch polityczny w całej pełni. Jest to jedyne miejsce, gdzie u nas ludzie chcący wymienić parę zdań lub pogawędzić przy piwie spotkać się mogą. Ruch autobusowy między Jasłem a Tarnowem wzmnożył frekwencję obcych w Pilźnie i wpłynął dodatnio na ruch kupiecki naszego grodu. Mógłby Magistrat pomyśleć o wybrukowaniu tych kilku ulic, gdyż w porze deszczowej przechodzeń topi się beznadziejnie w bagnie błota — w coraz większych dziurach tworzących się na chodnikach, tak że wkrótce straż pożarna chyba będzie musiała wyciągać nieszczęśliwców spacerujących podczas deszczu po Pilźnie. Powinien to uczynić tembardziej, że już w najbliższym czasie odwiedzi nasze miasto komisja dla spraw higieny Ministerstwa spraw wewnętrznych i nałoży duże kary tak na miasto, jak na poszczególnych obywateli za nieporządek i niechlujstwo.

Kasa Chorych pod obecnym kierownictwem p. Króla rozwija się doskonale — w ostatnich miesiącach przybyła spora ilośc członków i wzmnożyła się intenzywność wpłat, to też Kasa daje swym członkom dużą możliwość świadczeń. Korzystając z gościnności „Hasła“ będę odtąd stale donosił o sprawach godnych uwagi naszego miasta, jak również poświęcę nieco miejsca osobistym smiesznostkom naszych politykierów tym bardziej, że tymi śmiesznostkami chcą zaargumentować swoją wyższość, *Gr.*

Sport.

Tarnovia zajmuje zdecydowanie 2-gie miejsce w mistrzostwie,

TARNOVIA — MAKKABI 5 : 1 (1:1)

Mieli troszeczkę obawy ci, którzy postawili zakłady na Tarnovię, gdy zobaczyli skład drużyny miejscowych. 5-ciu rezerwowych graczy i zmiana zwykłych pozycji u dwu stałych nie mogły różowo nastroić.

Pierwsze minuty gry przynosiły nowe obawy, Makkabi z miejsca przygnieta i zaraz z początku chce uzyskać prowadzenie aby zdetonować gospodarzy. Ale tyły Tarnovii mają już za sobą rutynę meczową i potrafiły przetrzymać furję przeciwnika. Mniej intenzywnie pracują skrajni pomocnicy przepuszczając skrzydła których centry unicestwia Jachimek.

Tempo gry b. ostre.

Miejscowi wydobywają się rzadko z uścisku wrogów, ale jeden z wypadów strzałem Mikulskiego uwieńczony daje prowadzenie. Makkabi widząc swą przewagę nie traci rezonu i przez prawego łącznika wyrównuje, nadal intenzywnie atakując.

Pauza — naprężenie na widowni nie słabnie. Drużyny wychodzą na boisko z pragnieniem przechylenia szali. Do głosu przychodzi Tarnovia ale gra jest wyrównana i tylko więcej szczęścia pod bramką i słabsza znacznie obrona gości powodują uzyskanie 2 bramek.

Dla Makkabi widocznem jest że nie zwycięży. Zaczynają się kłótnie i nieporozumienia między graczami, a miejscowi raz poraz pod bramką, z ambicją, ciągle groźni, wymuszają jeszcze dwukrotną kapitulację.

Bramki strzelili Jachimek I i Mikulski po 2 Kosiński 1.

Końcowe rozrywki o mistrzostwo kl. B.

RESOVIA — METAL 4 : 2 (3:1)

Pewność zwycięstwa w piłce nożnej to połowa przegranej.

Zdawałoby się śmiesznem to twierdzenie a jednak przyzna mu rację po namyśle każdy fotbalista a potwierdzeniem tego zdania były i ostatnie zawody.

Metal mając za sobą 5:1 w Tarnowie uzyskane z małym stosunkowo trudem, ale trzeba przyznać że z wielką ambicją, chciał tym razem bez ambicji zgnieść rzekomo słabszą drużynę w jej własnym gniazdku.

Nie powiodło się. Resovia chociaż nie wykazała ładnej gry władowała w nią wiele ochoty i pracy i zdobyła punkty co w mistrzostwie dużo ważniejsze od pięknej klęski.

Metal pracuje w początkach i zaraz prowadzi ze strzału Armatysa na 1:0

Następują z kolei 3 bramki dla miejscowych z winy obrońców Metalu który pierwszy b. niepewny, a drugi nie mógł sobie poradzić z całą linią napadu. Pauza 3 : 1.

Po pauzie kopanina bardzo mizerna. Metal ma bezprzeczną przewagę ale gra dziwnie bez głowy i drużyna nie może się zdobyć na cień tej ambicji jaką okazała n. p. w Jaśle.

To też każdy z przeciwników dodaje sobie po jednym punkcie, i ... schodzi z boiska po gwizdku sędziego p. por. Böhma, który prowadził te zawody nie tyle fachowo ile bardzo elegancko i sprawiedliwie okazując się nie gorszym sędzią niż egzaminowani.

K. K. S. Metal wnosi podobno protest przeciw tym zawodom ponieważ listy z zawiadomieniem o meczu tak do Metalu jak i do kolegium Sędziów (to spowodowało, że sędziował miejscowy p. por. Böhm) miały być rzekomo wysłane po obowiązującym terminie.

Przypuszczalnie odbędzie sią trzeci mecz.

TARNOVIA jako posiadacz 2 miejsca stanie do rozgrywek z mistrzem Łodzi (W.K.S.) oraz Gór. Śląską (K.S. 06. Katowice) a później ew. z mistrzami grup (Poznań, Toruń, Warszawa) (Wilno, Lublin, Lwów) by następnie rozegrać jeszcze zawody z podobnie uzyskanym mistrzem lig okręgowych o wejście do ligi państwowej.

Tak wedle postanowień P. Z. P. N. i Ligi państwowej, która mimo sprzeciwu lig okręgowych zamierza swój plan konsekwentnie przeprowadzić.

Znając ambicję Tarnovii w grach mistrzowskich możemy żywić poważne nadzieje. R.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Z Magistratu.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu zjawiła się delegacja P. P. S. wręczając na ręce p. burmistrza memorjał P.P.S. w sprawie gospodarki gminnoj w Tarnowie.

Komitet w memorjale stwierdza że kwestja bezdomnych jest w Tarnowie nie rozwiązana bowiem 500 rodzin znajduje się bez dachu nad głową, lub mieszka w warunkach nieodpowiednich, w norach ziemnych i wilgotnych.

Podjęcie adaptacji dalszych baraków wojskowych jest postulatem zasadniczem klasy pracującej i dlatego wykończenie tych adaptacji przed zimą b. r. stawia jako pierwszy warunek współpracy z Zarządem miasta.

Zająć przez zimę planowo i celowo robotników którzy stracą pracę na czas zimowy w fabrykach chorzowskich i przemyśle ceramicznym. Rozwinąć plan czyszczenia miasta, naprawy dróg częściowej kanalizacji i t. d.

Zarząd miasta musi podjąć energiczną walkę z drożyzną artykułów spożywczych.

Zarząd miasta powinien już w bieżącym roku przystąpić do budowy łaźni ludowej, rzeźni i wstawić do budżetu sumę 300.000 zł. na wstępne roboty dla zdjęć miasta, planu regulacyjnego i rozpoczęcia kanalizacji.

Zarząd miasta winien się zająć kalekami, sierotami i starcami (dziadami) przez urządzenie odpowiedniego schroniska.

Zarząd miasta powinien w najbliższym budżecie wstawić z dochodów normalnych kwotę 300.000 zł. na budowę szkoły im. Hoffmanowej. W administracji należy dążyć do jak największej oszczędności przez redukcję nowoprzyjętych sił, usunięcie sił zbędnych i skorumpowanych.

Komitet P. P. S. uważa te żądania za zasadnicze i od urzeczywistnienia tych żądań przez Radę i Zarząd miasta uzależnia pozostawienie swych członków assesorów w Zarządzie miasta i swoją współpracę w Radzie miejskiej.

KRONIKA

Osobiste. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W TARNOWIE w związku z poświęceniem sztandaru oraz 10-leciem powstania kolejowej Straży Pożarnej składa serdeczne podziękowanie Przew. Duchowieństwu, władzom Rządowym i Komunalnym, władzom Wojskowym i Kolejowym, wszystkim delegacjom strażackim oraz wszystkim gościom, którzy zaszczycili swą obecnością naszą uroczystość.

Za kolej. Straż Pożarną *T. Przystawski*, Nacz.

LEKCJI języka **francuskiego i angielskiego** udziela pojedynczo i zbiorowo **Zofja Makowska**, ul. Urszulańska 19., I. piętro.

ZGROMADZENIE P. P. S. W niedzielę dn. 12 b. m. odbyło się w Tarnowie w domu robotniczym zgromadzenie P. P. S. sprawie obecnej sytuacji w Polsce. Przewodniczył prof. CIOŁKOSZ, przemawiał p. BOCIAN z Krakowa. Tak prof. CIOŁKOSZ jak i p. BOCIAN atakowali ostro komunistów i lewicę P. P. S.

STARANIEM KOMITETU L. O. P. P. odbędzie się w salach Kasyna Dancig na który publiczność tarnowska na pewno tłumnie się zjawi aby jednocześnie przysporzyć dochodu na tak ważny cel jak i zabawić sią świetnie.

KOMUNIŚCI W RĘKACH POLICJI W nocy, z wtorku na srodę udało się policji tarnowskiej nakryć szajkę komunistów, którzy odezwy rozrzucali po ulicach Tarnowa,

Policja tarnowska juz od dłuzszego czasu wiedziała o wzmożonem ruchu komuniztycznym w naszem mieście. Zaaresztowano kilkunastu przeważnie bardzo młodych ludzi. Przy aresztowanym znaleziono sporą ilość odezw i papiery kompromitujące. Bliższych szczegółów narazie podać nie możemy, gdyż śledztwo jest w toku i jak się zdaje uda się naszej policji ująć całe gniazdo komunizmu tarnowskiego.

ZA KRADZIEŻ drutu na linjach telefonicznych zaaresztowano Michała Dworzaka lat 19 rodem z Tarnowa. Aresztowany przyznał się do winy i wskazał że druty sprzedał niejakiej Laurze Lirsch u której znaleziono sporą ilość drutu. Paserkę również aresztowano.

Co grają w kinach:

A P O L O : W szponach Kusicielki według powieści Ibaneza największy Szlagier Freda Nielsa który kreował Ben Hura

M A R Z E N I E: Od Męszczyzny do Męszczyzny. Senzacyjny dramat salonowo-erotyczny.

Z GIEŁDY

Giełda akcyjna wskazywała ostatnio małą zwyżkę. Jedynie „Parowozy“ podskoczyły o 10 (z około gr. 90 za sztukę na przeszło zł. 1.) a powodem zwyżki tego papieru jest zamiana akcji markowych na akcje złotowe, która ma nastąpić w najbliższej przyszłości a to w stosunku 50 akcji markowych a 1 akcję złotową nominalnej wartości zł. 25.

Zamiana wydaje się na pozór niekorzystną, gdyż za 50 markowych akcji trzeba zapłacić około 55 zł. — a wartość **nominalna** tych 50 sztuk skonwertowanych na 1 akcję złotową będzie wynosiła zł. 25; jednak przypuszczać należy, że wartość giełdowa nowych „Parowozów“ będzie znacznie wyższą od wartości nominalnej, a to z tego powodu, że fabryka lokomotyw „Parowóz“ prowadzoną jest wzorowo i odrzuca znaczne zyski.

Dr. A

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Handlowej w Tarnowie ogłasza, że na podstawie zezwolenia Ministerstwa W. R. i O. P., otwiera po 3-letniej przerwie znów z dniem 1-go października b. r.

KURS ABITURJENTÓW.

Absolwenci tego kursu mają prawo wstępu na drugi rok Wyższych Szkół Handlowych. Bliższe warunki podaje Dyrekcja Szkoły Handlowej codziennie w godzinach urzędowych.

NADESŁANE

OŚWIADCZENIE.

Wobec czynionych mi zarzutów, jakoby umieszczone napisy na gwozdziach do sztandaru Ochotn. Strazy Pozarnej na Warsztatach Kolejowych w Tarnowie miały być wykonane w mej pracowni — oświadczam że napisy te nie były wykonane w mej pracowni, lecz oddane były do roboty osobie nie fachowej, wobec czego za nieudolne wykończenie tychże żadnej odpowiedzialności na siebie brać nie mogę.

Tadeusz Siwiński rytownik
w Tarnowie ul. Żabnieńska L.1.

POSZUKUJE SIĘ zdolnych akwizytorów. Zgłoszenia w adm. »Hasła«.

Wydawca: Jan Kulesza.
Odpowiedzjalny redaktor i sekretarz redakcji: Dr. Mieczysław Rozwadowski.
W drukarni L. Styrny w Tarnowie.

CZYTAJCIE

HASŁO

NR. 36

zawiera:

Komuniści w rękach policji tarnowskiej.

SKŁADKI A WYROBIENIE SPOŁECZNE.

Na Ratuszu.

Komitet pomocy dla powodzian.

Z Rady powiatowej.

Cegły a Chorzów.

Nieuczciwi poborcy podatkowi.

KOMISJA SANITARNA.

Był dach — niema dachu — a powinien być dach.

Nowy zamach na kupiectwo tarnowskie.

Zę sztuki.

W SPRAWIE WYSTAWY.

Muzeum miejskie.

MIGAWKI.

Z Pilzna.

SPORT.

Z ostatniej chwili.

Kronika. **Z giełdy.**

Co grają w kinach.

Do nabycia wszędzie.

Cena N-ru **20 gr.**

Nakładem Wydawnictwa „Hasła“ — Z drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.